

Sygn. akt II Ca 262/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSO Arkadiusz Lisiecki SSR del. Wioletta Krawczyk
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. J. (1)

przeciwko W. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 6 listopada 2013 roku, sygn. akt I C 252/10

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego W. J. na rzecz powódki J. J. (1) kwotę 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2013 roku do dnia zapłaty podwyższa do kwoty 40.000 ( czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie apelację oddala.

Sygn. akt II Ca 262/14

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. J. (1) przeciwko W. J. o zapłatę zasądził od W. J. na rzecz J. J. (1) kwotę 30.000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł koszty procesu pomiędzy stronami oraz odstąpił od obciążania stron procesu nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę faktyczną powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia Sądu pierwszej instancji.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt IC 942/05, został rozwiązany przez rozwód związek małżeński J. J. (1) i W. J., zawarty w dniu 24 października 1992 r., z winy W. J.. W trakcie trwania małżeństwa W. J. znęcał się nad żoną, bił ją, wszczynał awantury i nadużywał alkoholu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. z dnia 5 marca 2002 r., sygn. akt II K 986/01, pozwany został skazany za to, że od 1996 r. do 15 września 2001 r. znęcał się psychicznie nad żoną w ten sposób, że będąc w stanie po użyciu alkoholu wszczynał awantury domowe, w trakcie których wyzywał żonę używając słów wulgarnych, wyganiał ją z domu i groził pobiciem, niszczył wyposażenie mieszkań i groził spowodowaniem eksplozji w domu, tj. za czyn z art. 207 par. 1 kk, oraz za to, że w dniu 14 października 2001 r. w J.kierował po drodze publicznej samochodem osobowym marki F. (...), będąc w stanie nietrzeźwości - 2,16 mg/l, i w konsekwencji została mu wymierzona kara łączna pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku, z zawieszeniem jej wykonania i ustaleniem okresu próby na 5 lat oraz zobowiązaniem do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2004 r., w sprawie II Ko 1319/04, Sąd zarządził wobec skazanego wykonanie kary orzeczonej za przestępstwo znęcania się nad żoną.

Wyrokiem tegoż Sądu z dnia 4 lutego 2009 r., sygn. akt II K 133/08, W. J. został uznany za winnego tego, że w dniu 17 marca 2007 r., w K., używając przemocy w postaci szarpania i bicia pięściami po głowie i plecach doprowadził J. J. (1), wbrew jej woli, do obcowania płciowego, powodując u niej obrażenia powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, oraz tego, że w dniu 18 marca 2007 r., w K., używając przemocy w postaci szarpania i bicia pięściami po głowie i całym ciele oraz grożąc spowodowaniem uszkodzenia ciała doprowadził J. J. (1), wbrew jej woli, do obcowania płciowego, powodując u niej obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający 7 dni, tj. za winnego czynów z art. 197 par. 1 kk w zb. z art. 157 par. 2 kk w zw. z art. 11 par. 2 kk w zw. z art. 64 par. 1 kk, i został skazany za zbiegające się przestępstwa na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Wyrokiem z dnia 26 maja 2009 r., wydanym w sprawie sygn. akt IV Ka 340/09, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił, ustalając okres próby na 5 lat, zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i do powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną.

W dniu 3 listopada 2009 r. małaletnia wówczas córka małżonków J. -K. J. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała ciężkich obrażeń ciała. Przez okres 3,5 miesiąca pozostawała w stanie śpiączki. Wystąpił u niej niedowład spastyczny czterokończynowy z urazem czaszkowo -mózgowym. Nie może sama pisać, niedosłyszy i niedowidzi. Przykurcze prawej nogi powodują problemy z chodzeniem. Porusza się samodzielnie tylko dzięki intensywnej rehabilitacji, z tym że ma problem z orientacją w terenie.

Agresywne zachowania W. J., adresowane do sfery osobistej J. J. (1), i cechujące je : gwałtowność, brutalność, dominacja, groźba i ból generują stan lęku o dużym nasileniu. Silny stan stresu powoduje lęk, którego podstawową cechą jest dezorganizacja zachowania prowadząca albo do nadmiernej aktywności, albo bierności i uległości. Gdy poszkodowana doświadcza poczucia osamotnienia w wyniku bierności innych osób, naturalną - z psychologicznego punktu widzenia - reakcją jest poddanie się i ta właśnie reakcja stała się udziałem J. J. (1).

W kategoriach psychologicznych doznała ona w trakcie przedmiotowych zdarzeń „urazu psychicznego” , tj. przeżyła silne negatywne emocjonalnie zdarzenia, które były adresowane do jej sfery osobistej, wywoływały stany lękowe, miały charakter przewlekły, były realizowane wbrew jej woli, towarzyszyły temu groźby interpretowane jako realne a zachowania sprawcy powodowały bezradność.

J. J. (1) doświadczała również szeregu sytuacji stresujących wynikających z kontekstu środowiskowego własnego życia, co doprowadziło u niej do „wtórnego zranienia” czyli do pogłębienia urazu w wyniku czynników sytuacyjnych i środowiskowych następujących już po zdarzeniu wywołującym uraz. Wystąpił zatem u niej „przewlekły zespół stresu pourazowego” jako destrukcyjny wpływ negatywnych emocji, powstały w wyniku doświadczenia bólu, lęku oraz wynikających z tego skojarzeń życiowych. Zostały utrwalone zaburzenia adaptacyjne, których głównym elementem jest lęk przed sprawcą. Ponadto występują : istotne obniżenie się poziomu „energetyzacji” zachowań, mających na celu realizację zadań życiowych, pogorszenie umiejętności adaptacyjnych związanych z relacjami międzyludzkimi, zawężenie zakresu życia psychicznego do problematyki związanej ze sprawcą ( lęk przed zemstą ) oraz z chorą córką, narastanie poczucia zmęczenia życiem. Tendencje te powstały mimo stosowania

farmakoterapii, co jest złym prognostykiem. W wyniku zachowań sprawcy o charakterze przemocy nastąpiły u pokrzywdzonej względnie nieodwracalne zmiany w zakresie zdolności adaptacyjnych, co będzie miało negatywny wpływ na jej dalsze funkcjonowanie psychospołeczne. Zaistniałe w psychice zmiany w sposób istotny zaburzyły jej funkcjonowanie psychiczne a w konsekwencji spowodowały niemożność pełnego wykorzystania własnych zasobów psychospołecznych. Jej stan psychiczny powstały w wyniku psychofizjologicznych konsekwencji zachowań sprawcy o charakterze przemocy stanowił pierwotny i najsilniejszy czynnik destabilizujący jej sferę psychiki. Natomiast następstwa emocjonalne wypadku komunikacyjnego córki stanowiły czynnik ponadprogowy, który zmotywował J. J. (1) do poszukiwania stałej opieki specjalistycznej. Doznawane już wcześniej zaburzenia uległy wtedy istotnemu nasileniu w wyniku kolejnego, ale innego doświadczenia traumatycznego, i przekroczyły umiejętność radzenia sobie. Poszkodowana wymaga dalszej systematycznej opieki psychiatrycznej oraz psychologicznej.

W wyniku zaistnienia przedmiotowych zdarzeń J. J. (1) doznała rozstroju nerwowego, otarcia naskórka i licznych drobnych zasinień twarzy, na ramionach i tułowi, zasinienia w okolicy oka lewego, obrzęku nosa i niewielkiego zasinienia w okolicy prawej pachwiny, bez innych widocznych obrażeń okolicy narządów płciowych. Bezpośrednio po zaistnieniu czynów przestępnych J. J. (1) źle sypiała, budziła się z krzykiem, była nadmiernie nerwowa, miała bóle głowy, myśli depresyjne i lęki na widok byłego męża, który nadal ją nachodził, straszył i wyśmiewał. Bóle głowy były silne i trwały niejednokrotnie 2-3 dni. Pozostawała pod opieką lekarza pierwszego kontaktu, który przepisywał jej leki przeciwbólowe i przeciwdepresyjne. W dniu 27 stycznia 2010 r. zgłosiła się do (...) w Instytucie (...) w Ł. z powodu lęków i niepokoju oraz ogromnego stresu wskutek wypadku komunikacyjnego córki.

Psychiatra stwierdził zaburzenia adaptacyjne i zlecił zażywanie leku (...) 3 \* 1 tabletkę dziennie, skierował na konsultację psychologiczną oraz do leczenia w (...)z powodu incydentu zdrętwienia twarzy, języka, a także niepokoju i lęku. W tym samym dniu lekarz neurolog Z. R.stwierdziła : „ bóle głowy, co wiąże się z pobiciami. W stanie neurologicznym bez odchyień od normy.

Rozpoznano : bóle głowy jako następstwa urazów głowy; nie zlecono stałego leczenia, zastosowano doraźnie leki przeciwbólowe.

Wykonany w dniu 21 kwietnia 2010 r. rezonans magnetyczny głowy z podaniem środka kontrastowego wykazał : „ W obrębie lewej szczeliny S. widoczna jest torbiel pajęczynówki o wymiarach 42x23x18 mm z cechami hipoplazji bieguna płata skroniowego. Poza tym struktury mózgowia bez zmian ogniskowych i ognisk patologicznego wzmocnienia kontrastowego. Układ komorowy prawidłowej szerokości, symetryczny bez przemieszczeń”. Stwierdzona zmiana anatomiczna w obrębie lewej szczeliny S. w postaci torbieli pajęczynówki - z cechami hipoplazji bieguna płata skroniowego, jest anomalią rozwojową mózgu lub patologiczną, a nie skutkiem pobicia ręką. Torbiel pajęczynówki istnieje od wielu lat i doprowadziła przez długotrwały ucisk nagromadzonego płynu na korę mózgową do hipoplazji - zaniku miejscowej tkanki mózgowej. Torbiel ta nie spowodowała żadnych wyraźnych, uchwytnych badaniem objawów neurologicznych. Nie występują zatem u poszkodowanej objawy uszkodzenia mózgu w wyniku ciosów zadawanych w głowę w dniach : 17 i 18 marca 2007 r.

W dniu 7 czerwca 2010 r. lekarz neurolog, po zapoznaniu się z wynikiem badania rezonansem magnetycznym, zalecił (...) 3x 1 tabletkę. Kolejna wizyta u neurologa miała miejsce w dniu 23 listopada 2010 r. Chora zgłosiła utrzymujące się okresowo bóle głowy. Zleconego leku nie brała. Z punktu widzenia neurologicznego jej stan zdrowia nie uległ zmianie.

W następstwie wieloletnich sytuacji przemocy w rodzinie i zaistnienia przestępstw z dnia 17 i 18 marca 2007 r. wystąpiła u J. J. (1)nerwica reaktywna pod postacią zaburzeń adaptacyjnych, utrzymująca się do chwili obecnej. Powoduje ona 10 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. J. J. (1)nadal leczy się u lekarzy : neurologa i psychiatry. Dwa razy dziennie zażywa lek (...), o działaniu przedwiekowym.

W. J., lat 44, z zawodu tokarz, jest właścicielem zabudowanej nieruchomości rolnej położonej w K., gminie R., o powierzchni 1,20 ha, oznaczonej numerami działek : (...)i (...), dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Maz. księga wieczysta nr (...). Zamieszkuje na niej z matką i synem K., lat 19, który jednakże na co dzień

przebywa w internacie w L., gdzie uczęszcza do technikum budowlanego a do miejsca zamieszkania powraca jedynie na sobotę i niedzielę.

W dniu 3 kwietnia 2013 r. W. J. opuścił Areszt Śledczy w P. w którym odbywał karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, na którą został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. z dnia 8 czerwca 2006 r., wydanym w sprawie II K 32/06, za czyn z art. 207 par. 1 k.k., polegający na tym, że w okresie od dnia 9 marca 2004r. do dnia 31 marca 2005 r. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, w trakcie których znieważał ją słowami wulgarnymi, szarpał za ubranie i ręce, popychał i ciągnął za włosy, a ponadto kierował wobec niej groźby pozbawienia życia i zdrowia.

W. J. nie ma stałej pracy i pracuje jedynie dorywczo ( przy pracach murarskich, układaniu glazury i terakoty ). Utrzymuje się z dochodów z gospodarstwa rolnego. Nie płaci zasądzonych na córkę alimentów w kwocie po 500 złotych a jego zaległości z powyższego tytułu sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych. Prowadzona przeciwko niemu egzekucja alimentów okazała się bezskuteczna. Nie zapłacił on również kwoty 37000 złotych, zasądzonej od niego na rzecz J. J. (1) tytułem spłaty z majątku wspólnego w postępowaniu o podział majątku.

J. J. (1), lat 42, z zawodu technik ogrodnik, nie pracuje. W przeszłości prowadziła jednoosobowo kwaciarnię, którą sprzedała w lutym 2011 r. ze względu na konieczność sprawowania opieki nad chorą córką i wyjazdów z nią na rehabilitację. Zamieszkuje w wynajmowanym budynku mieszkalnym, składającym się z pokoju i kuchni oraz werandy, w której została urządzona łazienka. Uiszcza czynsz w kwocie po 300 złotych oraz płaci na syna alimenty w kwocie po 250 złotych miesięcznie. Utrzymuje się z zasiłku opiekuńczego na córkę w kwocie 620 złotych i z dodatkowego zasiłku w kwocie po 200 złotych oraz z zasiłku rodzinnego. Niekiedy otrzymuje zasiłek celowy na córkę w kwocie 200 złotych. K. J., lat 20, otrzymuje alimenty w kwocie 500 złotych oraz rentę socjalną w kwocie po 610 złotych a także zasiłek rodzinny w kwocie 153 złote plus 263 złote. Przebywa w L., gdzie uczy się w II klasie (...) i odbywa rehabilitację ruchową. Co tydzień J. J. (1) przywozi córkę do domu a potem odwozi ją do Szkoły w L.. Nocuje wówczas przez 2 - 3 dni w hotelu w W.. W okresie wakacyjnym K. J. jest poddawana rehabilitacji poza L., których koszt wynosi kilka tysięcy złotych i pokrywany jest ze środków Fundacji, dla niej założonej. Otrzymuje rentę z (...) w kwocie po 3000 złotych, należną od sprawcy wypadku.

Sąd pierwszej instancji ocenił i zważył, co następuje :

Zgodnie z art. 445 par. 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. w razie uszkodzenia zdrowia lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Stosownie do paragrafu 2. tegoż przepisu stosuje się go również w wypadku pozbawienia wolności oraz w wypadku skłonienia za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному.

Przyznanie prawa do zadośćuczynienia pieniężnego w razie skłonienia do poddania się czynowi nierządному ma na celu ochronę integralności seksualnej jako dobra osobistego każdego człowieka i służy poszkodowanemu niezależnie od skutków czynu, które mogą wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia. Skutki te w postaci rodzaju i rozmiaru obrażeń, stopnia i rodzaju cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, poczucia nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej, oraz rodzaju i stopnia winy sprawcy, jego zachowania i postawy po wyrządzeniu szkody mają wpływ na wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do wysokości przyznanego zadośćuczynienia Sąd rejonowy wyjaśnił, że w sprawie niniejszej miał na względzie zarówno okoliczności przemawiające za określeniem jej na wysokim poziomie, jak i te, które przemawiały za obniżeniem jego wysokości. Uwzględnił okoliczność dopuszczenia się przez pozwanego aż dwu odrębnych przestępstw, ich popełnienia z winy umyślnej, nasilenia złej woli, zarówno w trakcie ich popełniania, jak i później, braku skruchy a nawet poczucia winy, przedmiotowego traktowania powódki, jej nachodzenia i dręczenia

psychicznego już po dopuszczeniu się przestępstw, doznania przez poszkodowaną nerwicy reaktywnej pod postacią zaburzeń adaptacyjnych i konieczności jej leczenia, utrzymującego się do chwili obecnej.

Ustalając rodzaj i rozmiar obrażeń oraz czas ich trwania Sąd miał na względzie wiarygodne opinie biegłych : J. T. i J. Ł. oraz zeznania samej powódki, treść dokumentacji lekarskiej i uzasadnienia wyroków skazujących sądów karnych obu instancji, których ustalenia co do popełnienia przestępstw - z mocy art. 11 k.p.c. - wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru cierpień psychicznych jest okoliczność wcześniejszego i długotrwałego znęcania się pozwanego nad powódką, która z pewnością potęgowała jej negatywne doznania, będące wynikiem popełnienia kolejnych przestępstw. Szeroki i specyficzny kontekst sytuacyjny, którego elementami, jednymi z wielu, były przedmiotowe zdarzenia, przemawia za zasądzeniem świadczenia w ekonomicznie odczuwalnej wartości jako ekwiwalentu doznanej krzywdy.

Sąd pierwszej instancji podniósł również, że wziął pod uwagę wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu, określonego przez biegłego J. Ł. na 10 %, a zatem niewielką i przemawiającą za zasądzeniem zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości. Trwały uszczerbek na zdrowiu stanowi istotne kryterium oceny rozmiaru cierpień każdego poszkodowanego, bowiem jego następstwa będzie on odczuwał do końca życia, podczas gdy poczucie krzywdy zawsze zmniejsza się z upływem czasu. Wbrew sugestii powódki zawartej w uzasadnieniu pozwu - nie doznała ona uszkodzenia mózgu w wyniku ciosów zadawanych przez pozwanego, dlatego też Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w żądanej wysokości.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd miał także na uwadze trudną sytuację osobistą, rodzinną i majątkową stron procesu, wynikającą z dokonanych ustaleń faktycznych, oraz poglądy doktryny i orzecznictwa. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zawartym m.in. w wyroku z dnia 17.09.2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44, : „ stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę „ . W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podał, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy w postaci cierpień psychicznych i fizycznych, wynikający z całokształtu okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Oceniając rozmiar cierpień należy mieć na względzie m.in. nasilenie cierpień i czas ich trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz bezradność życiową. Samo zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej i wynagrodzić poszkodowanemu doznane cierpienia psychiczne i fizyczne i ułatwić przewyżczenie ujemnych przeżyć.

Sąd wyjaśnił również, że nie znalazł podstaw prawnych do zasądzenia na rzecz powódki podwójnego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 par. 1 i 2 k.c. i art. 448 k.c., który to przepis także został w pozwie wskazany. Nie można bowiem zasądzać dwu analogicznych świadczeń z tytułu naruszenia tych samych dóbr osobistych, spowodowanego tym samym zachowaniem sprawcy i powodującego te same skutki. Zadośćuczynienia z obu powołanych przepisów podlegają zasądzeniu z powodu naruszenia dóbr osobistych i w oparciu o te same przesłanki.

Ustawowe odsetki zostały zasądzone na podstawie art. 481 par. 1 i 2 k.c. od daty wyrokowania w sprawie, przyjmując, że roszczenie stało się wymagalne dopiero w tej właśnie dacie, bowiem Sąd oceniał krzywdę według stanu na ten właśnie dzień a odsetki pełnią również funkcję waloryzacyjną.

O kosztach postanowiono na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm. ).

Apelacje od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo.

Skarżąca wniosła o jego zmianę i zasądzenie reszty dochodzonego roszczenia oraz odsetek zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła między innymi, że przed sądem dochodzone roszczenie odszkodowawcze dotyczyło rekompensaty od pozwanego z powodu naruszenia przez niego elementarnych praw człowieka - wolności, zdrowia, nietykalności cielesnej. Pozwany został skazany prawomocnymi wyrokami za znęcanie się nad powódką przez ponad 5 lat, oraz za pobicie i zgwałcenie. Ze względu na skazanie, wina pozwanego nie mogła być kwestionowana, zatem sąd miał jedynie określić stosowne odszkodowanie.

Jej zdaniem "Sąd dostrzegając okrucieństwo pozwanego, lata maltretowania psychicznego i fizycznego, długotrwałe skutki znęcania nie znalazł właściwego odniesienia do zrekompensowania powódce odniesionej przez nią krzywdy i uszczerbku na zdrowiu. Przyjął minimalistyczne stanowisko „Sąd miał także na uwadze wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu określonego przez biegłego J. Ł. na 10%, a zatem niewielką przemawiającą za zasądzeniem zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości", co nie oddaje rozmiaru krzywdy bo ten nie poddaje się prostym kryteriom wyrażenia go cyframi.

Skarżąca podniosła również, że wysokość odszkodowania nie może być ograniczana tym, że oprawca z własnej woli nie pracuje, nadużywa alkoholu, czy też z tych przyczyn nie zdołał zgromadzić żadnych oszczędności, i ma długi. Nie ma również znaczenia dla wysokości odszkodowania nie stwierdzenie faktu uszkodzenia mózgu na skutek znęcania, albowiem gdyby tak było to zapewne pozew musiałby ulec rozszerzeniu. Wnosząc pozew powódka nie miała wiedzy jaka była jej sytuacja zdrowotna.

Zdaniem skarżącej nie można również uznać argumentów sądu, co do wysokości zasądzanego zadośćuczynienia, skoro obecnie najniższe miesięczne wynagrodzenie wynosi ok. 1200 zł netto a więc roczne 14,4 tys. zł. Kwota zasądzanego zadośćuczynienia odpowiada zaledwie czasookresowi 2 lat znęcania się na powódką, które trwało 5 lat i 8,5 m-ca, po czym pozwany pobił i zgwałcił powódkę, sąd nie porusza kosztów leków niezbędnych powódce.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalając należne powódce zadośćuczynienie Sąd pierwszej nie uwzględnił wszystkich okoliczności ujawnionych w przedmiotowej sprawie a mających wpływ na jego wysokość. Przyznana powódce tytułem zadośćuczynienia kwota 30000 zł. jest zbyt niska. Tym samym Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 445 par 1 i 2 k.c.

Skutkiem przestępstwa jakiego dopuścił się pozwany, powódka nabawiła się depresji, stało się jej udziałem życie w stanie lęku i stresu. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, powódka doznała „urazu psychicznego”, tj. przeżyła silne negatywne emocjonalnie zdarzenia, które były adresowane do jej sfery osobistej, wywoływały stany lękowe, miały charakter przewlekły, były realizowane wbrew jej woli, towarzyszyły temu groźby interpretowane jako realne a zachowania sprawcy powodowały bezradność. J. J. (1) doświadczała również szeregu sytuacji stresujących wynikających z kontekstu środowiskowego własnego życia, co doprowadziło u niej do „wtórnego zranienia” czyli do pogłębienia urazu w wyniku czynników sytuacyjnych i środowiskowych następujących już po zdarzeniu wywołującym uraz. Wystąpił zatem u niej „przewlekły zespół stresu pourazowego” jako destrukcyjny wpływ negatywnych emocji, powstały w wyniku doświadczenia bólu, lęku oraz wynikających z tego skojarzeń życiowych. W następstwie powyższych ustaleń uznać należy, że negatywne konsekwencje jakie wywołały u powódki naganne zachowania pozwanego pomimo dość nieznacznego stopnia uszczerbku na jej zdrowiu były rozległe, znacznie utrudniały codzienne funkcjonowanie.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił również faktu, że powódka została przymuszona przez pozwanego do poddania się czynowi nieładnemu dwukrotnie dzień po dniu, że sytuacja w jakiej się znalazła była połączona z wieloletnimi naganymi zachowaniami pozwanego polegającymi na znęcaniu się nad nią.

W ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy nakazuje uznać, że właściwą należną tytułem zadośćuczynienia dla powódki kwotą będzie kwota 40 000 zł. Tak określone zadośćuczynienie spełni również swą funkcję kompensacyjną, będzie przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarczych; wynagrodzić powódce doznane cierpienia psychiczne i fizyczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć.

Jednocześnie zasądzenie wyższej niż 40000 zł. kwoty należnej tytułem zadośćuczynienia nie jest w omawianej sprawie możliwe. Na stan zdrowia powódki mają wpływ również negatywne emocje, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności a związane z wypadkiem jakiemu uległa córka powódki. Leczenie psychiatryczne powódka podjęła dopiero po wypadku córki. Przeciwno przyznaniu większego niż wskazano wyżej zadośćuczynienia przemawia również okoliczność, że uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała powódka nie przekracza 10 %. a gwałt zadany powódce w dniach 17 i 18 marca 2007 r. spowodował obrażenia ciała powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający 7 dni.

Apelacja jest częściowo uzasadniona również w zakresie żądania zmiany terminu zasądzenia odsetek od przyznanego zadośćuczynienia.

W omawianej sprawie Sąd pierwszej instancji orzekając o odsetkach od daty wyrokowania naruszył dyspozycję art. 455 k.c.

Właściwe orzeczenie winno w tej sprawie uwzględniać okoliczność, że powódka żądanie zapłaty zadośćuczynienia sformułowała w pozwie pozwany natomiast dowiedział się o zgłoszonym roszczeniu w dniu 25 sierpnia 2010 r. – w dacie doręczenia mu odpisu pozwu. W następstwie wezwania roszczenie powódki stało się wymagalne zasądzenie odsetek może nastąpić dopiero od dnia 26 sierpnia 2010 r.

Podkreślić należy, że zasądzona kwota należała się powódce już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) i odpowiadała rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia.

Powyższe stanowisko znajduje swoje potwierdzenie w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych. Tytułem przykładu można wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 stycznia 2014 r.; sygn. akt. I ACa 639/13, w którym wyjaśniono, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). A zatem od tej chwili biegnie termin odsetek za opóźnienie (art. 481 par. 1 k.c.); oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r. sygn.. akt I PK 53/13, z którego treści wynika, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku w części uwzględniając wniesioną apelację.

W pozostałym zakresie apelację należało oddalić.

Podstawę procesową rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 385 i art. 386 par. 1 k.p.c.